

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa Nr. 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44.  
Redakcja przyjmuje od 10-12 i od 13-14, wieczorem od godz. 20-ej. Rękopisów, niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.  
Administracja czynna od g. 9-20, w niedziele i święta od g. 12-13.  
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.187.

PRENUMERATA mies. z odnośnieniem i przesyłką pocztową zł. 3 gr. 50, zagranicą zł. 7.  
OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. 1-szpalt. w tekście 40 gr. (zamiejscowo 60 gr.) przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Komunikaty instyt. społecz. za wiersz tekstu 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 6-cio szpalt., za tekstem 12-tu szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

## Sesja parlamentu rumuńskiego. Oredzie tronowe króla Karola.

BUKARESZT (Pat). W czwartek o godzinie 12 nastąpiło uroczyste otwarcie sesji wczynnej parlamentu. Po uroczystym „Te Deum” w katedrze król w otoczeniu członków rządu przybył do izby deputowanych, gdzie zgromadzeni senatorowie i deputowani wysłuchali wygłoszonego przez króla oredzia tronowego. Po oddaniu hołdu pamięci króla Aleksandra i ministra Barthou, król wzywał do uspokojenia namiętności, aby poświęcić dzieło odbudowy wszystkie siły narodu. W ogólnej sytuacji dominują zagadnienia gospodarcze i finansowe. Oredzie przedstawia osiągnięte już rezultaty i dalsze zamierzenia rządowe w dążeniu do rozwiązania szeregu zagadnień. Podkreśla również troskę rządu o zaspokojenie potrzeb armii, gdyż polityka pokoju i zgody międzynarodowej, prowadzona przez wszystkie rządy rumuńskie, nie może i nie powinna skłaniać Rumunji do zapomnienia o obowiązku czuwania nad tem, aby armia spełnić mogła w każdej chwili cięższe na niej zadania. Ustęp, dotyczący polityki zagranicznej, podkreśla, iż polityka zewnętrzna Rumunji rozwija się drogą naturalną, łącząc zawsze interes narodowy i bezwzględna ko-

nieczność utrzymania pokoju. Oredzie przypomina dalej podpisanie paktu Ententy Bałkańskiej, oparte go na utrzymaniu istniejącego obecnie terytorialnego status quo, oraz zaznacza, że istniejące obecnie między Rumunją a Bułgarią stosunki ściślej przyjaźni, jak również pełne ufnosci stosunki między wszystkimi państwami bałkańskimi dowodzą, iż pokój oparty został na trwałych podstawach: właśnie w tej części Europy, która w przeszłości była najbardziej zagrożona. Wspominając o konwencji londyńskiej, określającej pojęcie napastnika, oredzie przypomina, że po wymianie list z dnia 9 czerwca, które przewidują ochronę interesów życiowych obu krajów, Rumunja i ZSSR nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne. Rumunja widzi w normalizacji stosunków, przerwanych od 17-tu lat, najpewniejszą gwarancję utrzymania pokoju, istniejącego obecnie między oboma krajami. Wspominając o przystąpieniu Rosji do Ligi Narodów, deklaracja zaznacza, że instytucja genewska bez względu na rozmaite trudności, przez które przechodziła, zasługuje na całą wdzięczność dzięki sile atrakcyjnej, jaką wywiera jako światowy czynnik utrzymania

pokoju. Bez względu na te zachęcające fakty w sytuacji międzynarodowej dają się również zauważyć pewne symptomy, nakazujące stałą czujność. Przez skrupulatne wypełnianie wszystkich zobowiązań traktatowych, przez bezwarunkową wierność wobec swych sojuszników, przez nawiązanie węzłów przyjaźni ze wszystkimi narodami oraz przez równoległość akcji między Ententą Bałkańską a Małą Ententą, Rumunja dowiodła, że nie będzie szczędzić wysiłków, aby osiągnąć swe cele i pokój wszędzie, lecz przede wszystkim na granicach rumuńskich.

## Praktycznością i niepowszednością

a nade wszystko tanią oznaczają się szczególnie w tym sezonie wszystkie zimowe artykuły  
w Polskiej Składnicy Galanteryjnej FR. FRLICZKI  
WILNO, ZAMKOWA. 9  
— Zawsze służymy bezpłatnie pokazami ostatnich modeli.

## Rokowania o równość zbrojeń morskich

LONDYN. Pat. Delegacja japońska otrzymała dzisiaj po południu instrukcje z Tokio co do udzielenia delegacji brytyjskiej odpowiedzi na sugestje, wysunięte w ubiegłym tygodniu. Instrukcje te polecają mają na poleceniu oświadczenia rządowi brytyjskiemu, że rząd japoński gotów jest przyjąć sugestje brytyjskie jako podstawę dokładnej dyskusji

pod warunkiem jednak, że delegacja brytyjska udzieli Japonii dodatkowych wyjaśnień w sprawie paryetu morskiego i proponowanego, jak wiadomo, przez Wielką Brytanię gentleman agreement, obowiązującego każde mocarstwo do poczynienia unilateralnej deklaracji, określającej maksymalne granice podejmowanych przez to mocarstwo konstrukcyjnych kroków.

## Nigdzie ich nie wpuszczono.

LONDYN. (Pat). Z Salonik donoszą, że partja 300 żydów polskich od dwóch miesięcy krąży po morzach, po daremnych próbach wyładowania w Palestynie, a następnie w Salonikach. Żydzi: c. zarejestrowani jako turyści, odpłynęli przed dwoma miesiącami z Konstancy na pokładzie statku „Velos”.

W Palestynie władze palestyńskie odmówiły im prawa wyładowania wobec czego skierowali się oni do Salonik, lecz i tam nie pozwolono im wyładować. W ciągu całego miesiąca statek stał w porcie i toczyły się pertraktacje z władzami, które jednak nie daly wyników. Wobec tego „Velos” znajduje się w drodze powrotnej do Konstancy.

**SILNA FLOTA WOJENNA**  
najlepsza gwarancja  
niepodległości.

## Przesilenie rządowe w Belgji.

BRUKSELA, 15. XI. M. minister Jaspars prowadzi w dalszym ciągu rozmowy z kandydatami na członków rządu, lecz dotychczas trudno prze-

widzieć, czy usiłowania jego zostaną zakończone dziś pomyślnym wynikiem.

## Wyjazd Schuschningga do Rzymu.

WIEDEN, 15. XI. Kancierz Schuschnigg odjechał dzisiaj po południu do Rzymu, żegnany na dworcu przez ministrów i wyższych urzędników.

Równocześnie udała się do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego grupa dziennikarzy austriackich.

## Ribbentrop w Paryżu i Rzymie.

PARYŻ (Pat). Jak donosi „L'Intransigeant”, von Ribbentrop, który z Londynu uda się na krótki pobyt do Szkocji, zamierza, wracając z Anglii, przybyć do Paryża i do Rzy-

mu z misją analogiczną do tej, którą spełnił w Londynie. Misja ta, jak wiadomo, polega na wyjaśnieniu charakteru zbrojeń, przeprowadzanych obecnie przez Niemcy.

## Flota powietrzna St. Zjednoczonych.

WASZYNGTON. (Pat). Czynniki wojskowe przedstawiły projekt budżetu na rok przyszły, w którym domagają się budowy 800 nowych aeroplanów, co zapewni Stanom Zjednoczonym posiadanie jednej z

najpotężniejszych flot powietrznych w świecie. Program ten ma być wykonany w ciągu trzech lat. Flota powietrzna w Stanach Zjednoczonych będzie liczyła wówczas 2.400 samolotów.

## SZPIEGOSTWO W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA (Pat). Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano tu adwokata wiedeńskiego Katza oraz jego żonę, kilku emigrantów niemieckich i kilku funkcjonariuszy komunistycznych. W mieszkaniu Katza znale-

ziono materiał obciążający. W związku z tą aferą szpiegowska, której szczegóły nie są jeszcze znane, wydano kilku emigrantów niemieckich.

## Ruch nowopogański w Niemczech.

BERLIN Pat. Organ ruchu nowopogańskiego w Niemczech „Der Blitz” ogłosił w tych dniach niezwykle agresywny pamflet przeciwko kardynałowi Faulhaberowi, oskarżając go o uprawianie propagandy grozy przeciwko Niemcom narodowo-socjalistycznym oraz o zdradę państwa.

Przewodniczącym organu nowopogańskiego wystąpił kardynał Faulhaber z ostrym protestem, zwracając się do czynników międzynarodowych.

## Echa afery Stawiskiego.

PARYŻ. (Pat). Raport, złożony przez deputowanego Fie na posiedzeniu komisji parlamentarnej dla wysświetlenia afery Stawiskiego w sprawie lokowania bonów bajońskich w instytucjach kredytowych, stwierdza, że w kołach prywatnych ulokowano bonów na sumę 135 milj. franków, w kasach ubezpieczalni społecznych 25 milj. i w kasach wzajemnej pomocy 13 milj.

PARYŻ, 15. XI. Dzisiaj na posiedzeniu komisji parlamentarnej dla wysświetlenia afery Stawiskiego dep. Bouilly złożył charakterystyczny raport o prasie, korzystający z tajnych funduszy. Dep. Bouilly wystąpił z szeregiem wniosków, m. in., by sądy zaczęły ścigać nowego rodzaju zbrodnie „prowadzenia oszczerczej i nieoljalnej kampanji ogłoszeniowej w sprawach natury finansowej”. Większość wniosków została odrzucona. Natomiast komisja wypowiedziała się za koniecznością opracowania statutu prawnego dla dziennikarzy oraz uchwalenia ustawy o propozycji, aby wszelkie subwencje, udzielane pismom na tle ogłoszeniowym i informacyjnym, były wykazywane.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**

## Od Administracji.

Celem ułatwienia uiszczenia należności za prenumeratę do dzisiejszego numeru „Dziennika Wileńskiego” załączymy dla wszystkich naszych Sz. Prenumeratorów zamieszczone ostatnio wprowadzone blankiety przekazów rozrachunkowych, wolnych od wszelkich opłat pocztowych. Prenumerata miesięczna z przesyłką 3 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1 grudnia r. b. wstrzymane.

## Aresztowanie 8 tys. cudzoziemców w Rumunji.

BUKARESZT. (Pat). Wielka obława, przeprowadzona przez policję przy udziale wojska i żandarmerji w kołach cudzoziemskich, które szukały schronienia w Rumunji, wydała niezwykle obfite rezultaty. Aresztowano 12 tys. osób, z tej liczby 8 tys. zatrzymano przewoźniczy w areszcie, ponieważ dokumenty osobiste zatrzymanych nie były w porządku. Znaczna część z

pośród aresztowanych dostała się do Rumunji w sposób nielegalny. Są to przeważnie członkowie organizacji terrorystycznych macedońskich i chorwackich. Władze policyjne rumuńskie postanowiły przeprowadzić energiczną kontrolę przebywających w Rumunji cudzoziemców, po aresztowaniu 7 wybitnych terrorystów, u których znaleziono wiele kompromitujących materiałów.

## Wykrycie spisku w Bułgarii?

BIAŁOGROD. (Pat). Donoszą z Sofji o wykryciu tam spisku przeciwko rządowi premiera Georgiewa. Spisek organizowała znana macedońska organizacja V. M. R. O. W Sofji i okolicy przeprowadzono liczne rewizje, w czasie których znaleziono zapasy bomb, materiałów wybuchowych oraz piekielne maszyny. Śledztwo w toku.

BIAŁOGROD, 15. XI. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości donoszą z Sofji, iż w czasie rewizji, przeprowadzanych w związku z wykryciem tam spisku, zorganizowanego przeciw rządowi przez macedońską organizację terrorystyczną V. M. R. O., natrafiono na archiwum tej organizacji, w którym znaleziono dokładne spisy imienne wszystkich członków i przyjaciół tej organizacji. Spisów tych narazie nie ogłoszono.

## Wyrok na rewolucjonistów bułgarskich.

SOFJA. (Pat). Sąd w Burgas wydał wyrok w sprawie ułatwienia szefowi rewolucjonistów macedońskich Iwanowi Michajlowowi ucieczki do Turcji przez pas graniczny. Oskarżony kpt. Toszew został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia,

80 tysięcy lew grzywny i pozbawienie praw na 8 lat. Drugi oskarżony Baradarow został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia, 60 tysięcy lew grzywny i pozbawienie praw na 6 lat. Trzeciego oskarżonego uniewinniono.

## Zmiany w rządzie jugosłowiańskim.

WIEDEN (Pat). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Sofji: Dzienniki tutejsze donoszą z Białogrodu, iż znani się na zmianę w polityce wewnętrznej Jugosławji. Książę regent Paweł pertraktuje z przywódcami opozycji. W/g tych informacji, ma

być utworzony nowy gabinet. Mówią też o mającej wkrótce nastąpić amnestji. W konferencjach nieuwzględniona jest grupa Pawelicza, która utrzymuje stosunki z komunistami i separatystami.

## Wysiedlenie Węgrów z Jugosławji.

BUDAPESZT (Pat). Węgierska agencja telegraficzna donosi: „Magyar Ország” i inne dzienniki węgierskie donoszą z Białogrodu, że władze jugosłowiańskie wysiedlają masowo Węgrów, zamieszkujących Jugosławję. Dotyczy to zarówno osób pojedynczych, jak i całych rodzin. Zarządzenia te wywołały wielkie wzburzenie w całej prasie węgierskiej. „Budapesti Hirlap” i „Nemzeti Uisag” protestują energicznie przeciwko tym zarządzeniom, uważając je za pogwałcenie zwyczajów międzynarodowych. „Nemzeti Uisag” pisze, że, aby uczynić w jakikolwiek sposób te zarządzenia, białogrodzki dziennik „Wreme” ogłosił tendencyjną wiadomość, iż władze węgierskie wysie-

dliły z pogranicznego komitatu Baranya wszystkich obywateli jugosłowiańskich, którzy nie chcieli zapisać się na członków tej terrorystycznej organizacji chorwackiej. Dziennik dodaje, że chodzi tu oprostnie o złośliwą interpretację zarządzeń, które władze węgierskie wydały specjalnie dla przeprowadzenia surowej kontroli wśród emigrantów chorwackich. Rząd węgierski wydał te zarządzenia wyłącznie przez uprzejmość w stosunku do rządu jugosłowiańskiego po zamachu marsylskim. Przeinaczając w ten sposób oczywisty ten fakt, „Wreme” pragnie jedynie przedstawić jako uzasadnione masowe wysiedlenie Węgrów z Jugosławji w ostatnich czasach.

## Angielscy przemysłowcy węglowi w Polsce.

WARSZAWA. Pat. W dniu 14 b. m. zakończona została druga faza rokowań przedstawicieli przemysłu węglowego polskiego i angielskiego o zawarcie porozumienia w zakresie eksportu węgla. Rokowania te, jak wiadomo, zostały rozpoczęte w Londynie w kwietniu r. b.

## Zamknięcie salin w Wieliczce i Bochni.

W toku rokowań, które odbyły się ostatnio w Warszawie zostało wyjeńszonych wiele dotąd spornych punktów, co zbliżyło stanowiska obu delegacji i otworzyło możliwość sfinalizowania porozumienia w dalszych pertraktacjach. Obie delegacje złożą sprawozdania swym organizacjom węglowym, które wypowie-

dzieć się mają co do ostatecznych propozycji porozumienia. W dn. 15 b. m. znaczna część delegacji angielskich przemysłowców węglowych z prezesem Williamsem i dyrektorem Lee opuściła Warszawę, udając się do Londynu, druga część zaś z prezesem Archemem udała się na Górny Śląsk dla zwiędzenia paru kopalni. Udał się również na Górny Śląsk w tym celu podsekretarz stanu sir Faulkner, dyrektor depart. górnictwa węglowego, któremu towarzyszy dyrektor departamentu górnictwa-hutnictwa Ministerstwa Przem. i Handlu Czesław Pecha.

## Finlandja w hołdzie Mickiewiczowi.

Tegoroczny obchód polskiego święta niepodległości w Helsingforsie połączony był z obchodem ku czci Adama Mickiewicza. W dniu 11 listopada odbyła się, w pięknie udekorowanej sali polskimi auli uniwersytetu, uroczysta akademja mickiewiczowska. Na podjum ustawiono popiersie wieszczą.

KRAKÓW (Pat). Dążąc do obniżenia kosztów produkcji soli i mając na uwadze, że place w salinach państwowych nie były zmieniane od marca 1929, pomimo znacznych zniżeń zarobków we wszystkich innych gałęziach przemysłowych, dyrekcja monopolu solnego wprowadziła w salinach małopolskich nowe stawki plac, redukując zarobki robotnicze przeciętnie o 13 proc. W związku z tem zarządzaniem przed kilkoma dniami w dyrekcji monopolu solnego i w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z udziałem delegatów robotniczych. W rezultacie tej konferencji, wobec wprowadzonej obniżki plac, dyrekcja monopolu solnego przyznała pracownikom szereg ulg. Między innymi przywrócono pracę w ciągu dwóch sobót w miesiącu. Po powrocie delegacji z Warszawy, przybyła w tej

samej sprawie w dniu 14 bm. delegacja salin wielickich i bocheńskich do wojewody Kwasniewskiego, a następnie okręgowego inspektora pracy Czarnieckiego. Wojewoda zażądał od delegacji memoriału pisemnego, jednakże górnicy, nie czekając na złożenie memoriału, który mieli wręczyć wojewodzie krakowskiemu w dniu wczorajszym, odbyli tego samego dnia, tj. onegdaj zebranie w Wieliczce przy udziale delegata z Bochni i zdecydowali rozpoczęcie z dniem 15 bm. rano strajku włoskiego w kopalniach w Wieliczce i Bochni. Wobec powyższego władze, nie mogąc dopuścić do przygotowanego zajęcia kopalń przez strajkujących górników zarządziły zamknięcie obydwu salin aż do odwołania. Należące robotnikom wypłaty za dotychczasową pracę zostały wczoraj dokonane.

Na akademji przybyli m. in. małżonka prezydenta Republiki, min. kultury, profesorowie uniwersytetu z rektorem na czele, liczni przedstawiciele literatury i sztuki i młodzież uniwersytecka. Ogółem obecnych było około 1.000 osób.

Na wstępie orkiestra odegrała dwa utwory: Moniuszki i Chopina, poczem znany sławista i wielki przy-

jęciel Polski prof. Mikkaia wygłosił odczyt o życiu i dziełach Mickiewicza, porównując twórczość wieszczą polskiego z twórczością Michała Anioła. Prof. Mikkaia mówił m. in. o wielkiej miłości ojczyzny, jaką czerpał Mickiewicz z jego cierpieniach i niezachwianej wierze w odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Odczyt prof. Mikkali przyjęty został przez audytorjum gorącymi oklaskami. Po okolicznościowej części artystycznej programu znakomity poeta prof. Koskenniemi wygłosił odczyt o „Panu Tadeuszu”, podkreślając znaczenie tego eposu nie tylko dla Polski, ale dla całej ludzkości, oraz wielki kuli, jaki Finlandja żywiła zawsze dla wielkiego poety polskiego.

Akademja zakończyła się odśpiewaniem przez chór polskiego hymnu narodowego. Przebieg uroczystości transmitowany był przez radio. Z okazji obchodu ku czci Mickiewicza ukazały się w prasie stołecznej artykuły o poecie polskim, a księgarne wystawiły podobizny jego oraz książkowe wydania dzieł Mickiewicza tłumaczone na fiński.

# Nowa Rada Miejska powoli zabiera się do pracy.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Zarządu Miasta posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie było poświęcone sprawom czysto formalnym, mimo to jednak obfitowało w momenty charakterystyczne, dające przedsmak stosunków w dalszej pracy Rady.

## OSWIADCZENIE KOŁA NARODOWEGO.

Na początku posiedzenia ławnik dr. Fedorowicz poprosił o głos w celu złożenia oświadczenia w imieniu Koła Narodowego. Prezydent Maleszewski odmówił, oświadczając, że tego rodzaju oświadczeń dawny regulamin nie przewidywał, a ten obowiązuje do czasu uchwalenia nowego. Wówczas dr. Fedorowicz poprosił o udzielenie mu głosu po uchwaleniu nowego regulaminu zgodnie z § 46 nowego regulaminu. I to epokiło się z odmową, gdyż, zdaniem p. prezenta, nowy regulamin będzie obowiązywał dopiero od przyszłego posiedzenia. Zaznaczyć trzeba: że § 75 nowego regulaminu brzmi: „Regulamin wchodzi w życie z dniem uchwalenia przez Radę Miejską”.

## INTERPELACJA W SPRAWIE KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ.

Radni Koła Narodowego zgłosili następującą interpelację w sprawie komunikacji autobusowej w Wilnie: „Ponieważ Tow. Miejskich i Międzypartyjnych Komunikacji Autobusowych S. A. w Warszawie Oddział w Wilnie, które posiada wyłączne prawo eksploatacji komunikacji autobusowej na terenie m. Wilna, od paru lat nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec miasta w przedmiocie uiszczania należnych a umową przewidzianych opłat, Koło Radnych Klubu Narodowego prosi p. Prezidenta miasta o udzielenie wyjaśnienia: 1) jaki jest stan sprawy autobusowej obecnie? 2) jakie zaległości ciąży na Tow. M. i M. K. A. z tyt. niuregulowania należnych opłat? 3) co zrobiono dla zapewnienia finansom miasta wpływu tychże zaległości? 4) jakie są plany i zamierzenia Zarządu Miasta Wilna w tej kwestji na przyszłość?”

Interpelację w sprawie autobusów z punktu widzenia zdrowotnego zgłosili również radni żydzi.

Odpowiedź na interpelację będzie udzielona na następnym posiedzeniu.

## SANACJA A PODATKI.

Radni Koła Narodowego zgłosili następnie wniosek nagły treści następującej:

„Wobec obniżenia przez ministerstwo skamtu z dniem 1. X. b. r. kar za zwłokę do podatkowców zaległości do 12 proc. w stosunku rocznym i do 9 proc. odsetek za odroczenia, Wysoka Rada uchwaliła raczy: Poleca się Zarządowi Miasta wydania wydziałowi finansowemu polecenia, by z dniem 1. XII. b. r. podatki miejskie obliczane były również według skali ustalonej przez ministerstwo skarbu.”

Mimo oczywistej słuszności tego wniosku, sanacja większość głosów nagłosu jego odrzuciła.

## UCHWALENIE REGULAMINU.

Regulamin obrad Rady Miejskiej został uchwalony bez dyskusji, w brzmieniu ustalonym przez komisję regulaminową.

## IŁOŚĆ KOMISYJ.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestja ustalenia ilości komisji radzieckich.

Ze strony Koła Narodowego dr. Fedorowicz zaproponował pozostawienie komisji, które były w dawnej Radzie Miejskiej, a więc oprócz komisji rewizyjnej, która ma charakter odrębny, według tego wniosku miały być wybrane komisje: finansowa, techniczna, gospodarcza, sanitarna, opieki społecznej, prawnicza, kulturalno-oświatowa, pozatem zamiast dawnej komisji ogrodowej, miałyby być utworzone komisja urbanistyczna, do której kompetencji należałyby, oprócz ogrodów, również sprawy dotyczące zewnętrznego wyglądu miasta, wreszcie wniosek Koła Narodowego przewidywał nową komisję do walki z bezrobociem.

Taki układ komisji dałby możliwość racjonalnego podziału pracy, Projektowi temu, opartemu na doświadczeniu lat poprzednich, przeciwstawił się w imieniu koła sanacyjnego dr. Wyslouch, proponując tylko 5 komisji, a mianowicie: techniczno-gospodarczą, finansową, prawniczą, kulturalno-oświatową oraz zdrowia, pracy i opieki społecznej.

Próżno radni Koła Narodowego, Mazurkiewicz, Kubitus, Kiersnowski i dr. Fedorowicz wskazywali, że nowoczesna organizacja pracy polega na specjalizacji, a więc trzeba podzielić komisje tak, żeby członkowie ich mogli się zajmować tylko kwestjami, na których się zna, lub które ich przynajmniej szczególnie interesują. Sprawa niema charakteru politycznego, argumenty koła Narodowego były przekonujące, mimo to sanacja uparła się.

## WYBORY KOMISYJ.

Po przyjęciu wniosku sanacyjnego o ilości komisji, uchwalono jednomyślnie, że komisje, op. ocz. rewizyjnej i prawniczej, będą się składały z 13 członków, z których 7 deleguje sanacja, 4 — Koło Narodowe i 2 — żydzi. Komisja prawnicza składa się z 7 członków, w tem 4 sanatów, 2 — z Koła Narodowego i 1 żyda. Do niektórych komisji Koła Narodowe desygnowało osoby z poza Rady Miejskiej, na co zezwala ustawa samorządowa. Spotkało się to ze sprzeciwem prezydenta dr. Maleszewskiego. W obronie stanowiska Koła Narodowego wystąpił dr. Kodz i dr. Fedorowicz. Jednakowoż prez. Maleszewski odmówił powołując się na względy formalne postawienia pod głosowanie kandydata z poza Rady.

## KOMISJA REWIZYJNA.

Na przewodniczącego komisji rewizyjnej wybrano radnego z koła sanacyjnego prof. dr. Jaworskiego, na wiceprzewodniczącego zgłoszono dwie kandydatury: ze strony sanacji mjr. Kozłowski, ze strony koła Narodowego — dyr. Wł. Mazurkiewicz. Wybrano oczywiście kandydata sanacji.

Pozatem weszło do komisji rewizyjnej 6 członków koła sanacyjnego, 4 — Koła Narodowego i 2 żydów.

## Sytuacja budżetowa w październiku.

Budżet państwowy za październik zamknięto cyfrą 179,5 milionów, przyczem deficyt, pokryty z Pożyczki Narodowej, wyniósł 7,9 milionów wobec 16,7 milionów we wrześniu i 29,6 milionów w sierpniu.

Ta poprawa sytuacji budżetowej wynika ze znacznego zwiększenia się dochodów i to w rozmaitych pozycjach. O ile zwiększenie to ma charakter doraźny, odnoszący się do jednego tylko miesiąca, będzie można ocenić dopiero po ogłoszeniu cyfr szczegółowych. Ogólne przedstawia ją się jak następuje.

Dochody z danin i monopolu 139,5 milionów, w czem na daniny przypa-

da 88,1, a na monopolu 61,4. Podatki bezpośrednio dały 48,7 milionów, pośrednio 17,1, cła 7,4, opłaty stempłowe 7,7, danina majątkowa 1,5, po datki nadzwyczajny 5,6, monopol tytoniowy wpłacił 28,0 milionów, spirytusowy 21,0 solny 4,3, zapalczyzny 6,5, loterja 1,5. Dochód z przedsiębiorstw wyniósł 2,5 milj., z funduszu 4,5, rozmaite dochody administracyjne (poza Pożyczką Narodową) 23,0.

W wydatkach figurują m. in. emerytury z 23,0 milionami, długi z 8,9, inne wydatki administracyjne wyniosły 145,9 milj.

## Do czego doszła powódź opłat.

Pisma łódzkie zamieściły sprawozdanie z konferencji, odbytej przez dyrekcję rzeźni łódzkiej z przedstawicielami cechu rzeźników i wędliniarzy.

Tematem konferencji była sprawa walki z potajemnym ubojem. Przy tej sposobności przedstawiciele rzeźni wyliczyli, jakie to straty ponoszą Skarb Państwa, Kasa Miejska i kasa rzeźni z powodu masowych już dzisiaj wypadków potajemnego uboju.

Zarządzenie jednego wieprza w rzeźni pociąga za sobą następujące opłaty:

Rzeźnia pobiera dla siebie okr. 7,50 zł., dodatek miejski do tej taksy 2,50 zł., opłaty weterynaryjne 0,80 gr., pobory miejskie 0,34 zł., państwowy podatek interwencyjny 1,50

zł., podatek przemysłowy ok. 2,50 zł., podatek dochodowy ok. 100 zł., razem 16,14 zł.

Przeciętna waga wieprza na ubój wynosi około 100 kilogramów, a cena jednego kilograma żywej wagi wynosi obecnie przeciętnie 65 gr. Żywy wieprz wagi stu kilogramów kosztuje więc 65 złotych. Opłaty, związane z zabiciem takiego wieprza w rzeźni stanowią ok. 25 procent ceny wieprza.

Opłaty powyższe pobierane są od sztuki, bez względu na jej wagę. Jeżeli przeto, dostarczona do rzeźni waga jest mniejsza niż 100 kilogramów, opłaty za ubój i związane z niemi podatki i opłaty na rzecz Skarbu Państwa, a zwłaszcza na rzecz kasy miejskiej, stanowią jedną trzecią i więcej ceny wieprza.

Czyż można się dziwić, mówi „Prawda” łódzka, że w takich warunkach kwitnie potajemny ubój?

Anonimowy rzeźnik, omawiający rzeźnię, może przecieć wyroby swoje sprzedawać od 20 do 30 groszy taniej na kilogramie, zachowując przy tem czysty zysk w tych samych rozmiarach, jakie normalnie osiąga rzeźnik, prowadzący jawnie swoje przedsiębiorstwo i korzystający z uboju w rzeźni.

Sprawa należytej kontroli sanitarnej nad ubojem jest sprawą zdrowotności publicznej. O tem, zdaje się, zapomniano, nakładając tyle najróżnorodniejszych opłat na ubój w rzeźniach publicznych, pozostających pod kontrolą sanitarną. Wszystkie te opłaty są wysoce antyhygieniczne.

Ponadto wysokie opłaty w rzeźniach szkodzą interesom rolnictwa. Rzeźnicy nie chcą kupować swin mniejszych, poniżej 100 kg wagi, lub płaca za nie ceny o wiele niższe, gdyż przy sztukach mniejszych opłaty za ubój stanowią 30 i więcej procent wartości swini. A nasz chłop hoduje właśnie nierogaciznę lżejszej wagi.

## Życie religijne w Rosji.

Ukazujący się w Warszawie tygodnik emigracyjny rosyjski „Miecz” w numerze z daty 15 bm. zamieszcza opowiadania uciekiniera z Z. S. R. R., inżyniera-specja, o życiu w Sowietach, który m. in. tak opisuje życie religijne w Rosji:

— Tworzy się nowe chrześcijaństwo i nowy kościół. Do cerkwi idą obecnie nie starszaki-półalfabetki, lecz młodzi ludzie w wieku około 30-u lat. Wzrost wiary w tem młodem, lecz już zupełnie dojrzałym pokoleniu można zauważyć już od piątlecia, która bardzo zachwiała światopoglądem materialistycz-

## 350-lecie Sodalicji Marjańskiej.

W dniu 5 grudnia b. r. miają 350 lat od wydania bulli papieża Grzegorza XIII, zaczynającej się od słów „Omnipotentis Dei”, a zatwierdzającej pierwszą Sodalicję Marjańską uczniów kolegium rzymskiego oo. jezuitów. Nazwano później tę Sodalicję Prima Primaria, a Stolica św. pozwoliła i innym Sodalicjom świata korzystać z odpustów nadanych tej Sodalicji, o ile będą do niej przez Generała Zakonu jezuitów przyłączone czyli agregowane. Już w tym pierwszym dokumencie, za którym poszło wiele innych, nie szczędzących pochwał otwarczyszeniem marjańskim, pozwala papież przyjmować do Sodalicji nie tylko uczniów ale i innych wiernych, pragnących z nim brać udział w nabożeństwach kongregacyjnych i w ten sposób (zćić N. Pannę, Członkowie Sodalicji pracowali przedewszystkiem nad udokoleniem własnych dusz, oddawali się jednak i zewnętrznym pracom apostolskim i, jak wskazuje historia, ci apostołowie świeccy przyczynili się niezmiernie do zwycięstwa katolicyzmu nad odmawiającym czci Matce N. protestantyzmem. Dzisiaj Sodalicja Marjańska liczą przeszło 50 tysięcy ognisk, a w samym roku 1933 przyłączono do rzymskiej Prima Primaria 1083 nowych Sodalicji, z tego z Polski 83 (28 męskich i 55 kobiecych). Wszystkie Sodalicje Marjańskie świata a także nasze polskie przygotowują na dzień 8 grudnia bieżącego roku obchody jubileuszowe pierwszego potwierdzenia swej Macierzy w 1584 roku. (KAP).

Wobec obniżenia przez ministerstwo skamtu z dniem 1. X. b. r. kar za zwłokę do podatkowców zaległości do 12 proc. w stosunku rocznym i do 9 proc. odsetek za odroczenia, Wysoka Rada uchwaliła raczy: Poleca się Zarządowi Miasta wydania wydziałowi finansowemu polecenia, by z dniem 1. XII. b. r. podatki miejskie obliczane były również według skali ustalonej przez ministerstwo skarbu.”

Mimo oczywistej słuszności tego wniosku, sanacja większość głosów nagłosu jego odrzuciła.

## UCHWALENIE REGULAMINU.

Regulamin obrad Rady Miejskiej został uchwalony bez dyskusji, w brzmieniu ustalonym przez komisję regulaminową.

## IŁOŚĆ KOMISYJ.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestja ustalenia ilości komisji radzieckich.

Ze strony Koła Narodowego dr. Fedorowicz zaproponował pozostawienie komisji, które były w dawnej Radzie Miejskiej, a więc oprócz komisji rewizyjnej, która ma charakter odrębny, według tego wniosku miały być wybrane komisje: finansowa, techniczna, gospodarcza, sanitarna, opieki społecznej, prawnicza, kulturalno-oświatowa, pozatem zamiast dawnej komisji ogrodowej, miałyby być utworzone komisja urbanistyczna, do której kompetencji należałyby, oprócz ogrodów, również sprawy dotyczące zewnętrznego wyglądu miasta, wreszcie wniosek Koła Narodowego przewidywał nową komisję do walki z bezrobociem.

Taki układ komisji dałby możliwość racjonalnego podziału pracy, Projektowi temu, opartemu na doświadczeniu lat poprzednich, przeciwstawił się w imieniu koła sanacyjnego dr. Wyslouch, proponując tylko 5 komisji, a mianowicie: techniczno-gospodarczą, finansową, prawniczą, kulturalno-oświatową oraz zdrowia, pracy i opieki społecznej.

Próżno radni Koła Narodowego, Mazurkiewicz, Kubitus, Kiersnowski i dr. Fedorowicz wskazywali, że nowoczesna organizacja pracy polega na specjalizacji, a więc trzeba podzielić komisje tak, żeby członkowie ich mogli się zajmować tylko kwestjami, na których się zna, lub które ich przynajmniej szczególnie interesują. Sprawa niema charakteru politycznego, argumenty koła Narodowego były przekonujące, mimo to sanacja uparła się.

## Z prasy.

### Wybory gromadzkie w Poznańskim i na Pomorzu.

Przed kilkoma dniami urzędowa Polska Ag. Telegraficzna podała liczbowe wyniki wyborów do rad gromadzkich w Poznańskim i na Pomorzu. W jakich warunkach odbywały się te wybory, nie potrzebujemy pisać. Metody i praktyki są ustalone, lepsza się je tylko coraz bardziej. Co więcej, odpowiednio podaje się też obliczenia. „Gaz. Warsz.” tak je charakteryzuje:

„Pozornie tylko obliczenia te wygładają bardzo szumnie dla obozu sanacyjnego. Przypisanie temu obozowi 60 proc. ogólnej ilości mandatów pochodzi z odpowiedniej, zupełnie dowolnej analizy politycznej list „kompromisowych”. Rzecz jasna, że starostwie, którzy te listy z mozołem kleili, podali w raportach do wojewódzkiej cyfry, korzystne dla obozu rządowego. Faktycznie jednak skład tych list jest pod względem politycznym zupełnie inny. W bardzo wielu wypadkach jest on prosto niemożliwy do ustalenia, ponieważ kandydaci wyzyskali po swojemu ten przymusowy „kompromis” i w ogóle nie ujawnili swego politycznego oblicza. Tam, gdzie można je było oznaczyć, obliczenia, dokonane przez nasze ośrodki organizacyjne, różnią się bardzo od tego, co starostowie zaraportowali” wojewodom, a ci z kolei ministrowi spraw wewnętrznych.

Przy właściwym obliczeniu politycznego wyniku wyborów należy w ogóle wyeliminować listy „kompromisowe”, jako wielką niewiadomą, a poprzestać tylko na tych gromadach, gdzie odbyło się głosowanie. Obraz wtedy będzie inny, niż to podała P. A. T.

Obliczenia te będzie przez nas zrobione i ogłoszone. Narazie, posługując się cyframi P. A. T., stwierdzamy, że nawet czynniki rządowe przynęły Stronnictwu Narodowemu największą ilość mandatów po bezpostaciowej masie, zapisanej w czubku na rachunek BBWR. Połana przez PAT. ilość mandatów Stronnictwa Narodowego (5.764) jest niemal taka wielka, jak łączna suma mandatów Stronnictwa Ludowego (2.920) i N.P.R. (3.770).

Ten stosunek jest dla nas także krzywdzący, ponieważ wśród tych, których zapisano jako „bezpартijnych” w obu odmiannach, gros stanowią narodowy. Jednak i z cyfr urzędowych wynika jasno, że oboz nasz jest na wsł zachodniej bardzo silny, przeszło dwa razy silniejszy od ludowców.

Zadne sztuki, żadne „krucjaki” regulaminowe, żaden nacisk administracji nie porafiły zmienić tego faktu, że wieś polska na zachodzie jest — narodowa. Z innych objawów wiemy, że tak samo jest na północnym Mazowszu i na Podlasiu, — że ruch narodowy czyni ogromne postępy w Lubelskiem i w Łódzkiem i w innych ziemiach Rzeczypospolitej.

### Przestroga cyr.

Międzynarodowy urząd statystyczny ogłosił dane, dotyczące wzrostu ludności w Europie w r. 1933. Obejmują one całą Europę, z wyjątkiem Kosu. Cyfry są niezmiernie ciekawe i pouczające. Cytujemy za „Polonią” katowicką:

„Widzimy z nich, że największą nadwyżkę urodzin nad zgonami posiadają Włochy. Wynos one 419000 i stanowią dowód energicznej polityki populacyjnej, jaką na półwyspie apenińskim rozwija Mussolini. Następnie idzie Polska z nadwyżką 402.000, Hiszpania (273.000), Rumunia (249.000), Niemcy (226.000). Bardzo małą nadwyżkę ilości urodzin nad zgonami wykazują Anglia (112.000) i Francja (81.000).

Dalsze obliczenia zajmują nas z zaniemieniem jednocześnie niepokojącym zjawiskiem. Mianowicie w porównaniu z rokiem 1932 spostatrzamy ogromny spadek ilości urodzin we wszystkich krajach europejskich. Największy jednak spadek urodzin mamy w Polsce, gdzie ich ilość zmniejszyła się w roku 1933 o 74.000. We Francji w stosunku do 1932 zmniejszyła się liczba urodzin o 40.000, w Anglii o 38.000, w Niemczech o 21.000. Przrost naturalny tliomaczy się w tych krajach bardzo silnym zmniejszeniem się śmiertelności. Demografowie jednak już dzisiaj zastanawiają się nad przyczyną tej wybitnej obniżki liczby urodzin w Europie. Powszechną uwagę wraca zwłaszcza statystyka polska: wykazuje ona tak wielkie zmniejszenie się liczby urodzin, jakiegomy dotychczas nie spotykali.

Zmniejszają się wszakże także liczby zgonów. Płomaczy się to większą zdrowotnością mieszkańców. W krajach, gdzie kultura fizyczna stoi wysoko, liczba zgonów jest stosunkowo bardzo mała.

Zmniejszoną śmiertelność widzimy we Francji notujemy także bardzo silny spadek liczby zgonów w Polsce.

Jednakowoż mimo spadku śmiertelności w Polsce, ogromny spadek liczby urodzin wywołuje stałe zmniejszanie się naturalnego przyrostu ludności w ostatnich latach. Przyrost ten u nas wynosił:

w 1931 roku	526.000
w 1932	471.000
w 1933	415.000
w 1933	402.000

Innymi słowy od trzech lat zmniejsza się ustawicznie przyrost naturalny, a różnica między 1930 a 1933 wynosi 124.000. Jeżeliby spadek ten w dalszym ciągu odbywał się z tą samą szybkością, to za dziesięć lat staniemy w Polsce wobec zagadnienia wyludnienia, które może wyglądać bez porównania gorzej, niż we Francji.

Jest to zagadnienie tem poważniejsze, że gwałtowny spadek urodzin daje się obserwować przede wszystkim na naszych ziemiach zachodnich, to jest na najbardziej polskich obszarach kraju.

## Zawieszenie warunku władania językiem polskim jako warunku wybieralności.

W Dzienniku Ustaw Nr. 101 z dn. 14-go b.m. ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, którem została zawieszona moc obowiązująca postanowień o obowiązku władania językiem polskim w piśmie, jako warunku wybierania na sołtyśów i podsołtyśów.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na czas jednej kadencji wybieralności sołtyśów i podsołtyśów na obszarze powiatów: łobeskiego, borszczowskiego, brodzkiego, brzeżańskiego, buczackiego, czortkowskiego, dobromińskiego, dolńskiego, drohobyckiego, gródeckiego, horodeńskiego, jaworowskiego, kałuskiego, kamienieckiego, kolomyjskiego, kopyczyńskiego, kosowskiego, lubaczowskiego, lwowskiego, liskiego, nad-

worniańskiego, podhajeckiego, przemyskiego, przemyskiego, radzieckiego, rawskiego, rohatyńskiego, rudeckiego, sanborskiego, sanockiego, skałackiego, sokalskiego, stanisławowskiego, stryjskiego, sniatynskiego, tarnopolskiego, tłumackiego, zbaraskiego, trembowelskiego, turczańskiego, zalezczyckiego, zborowskiego, zloczowskiego, żółkiewskiego i żydaczowskiego.

Ponieważ w wykazie powiatów, gdzie nowe rozporządzenie obowiązuje, są wyłącznie powiaty z Małopolski Wschodniej, więc decyzja ministra spraw wewnętrznych musi być traktowana, jako wyjątkowa ulga dla ludności ruskiej. Stoi to zapewne w związku z nowym kursem wobec Rusinów.

## Ożywiona działalność Japończyków w Mongolji Wewnętrznej.

MOSKWA. (Pat.) Korespondenci prasy sowieckiej donoszą o silnej aktywizacji czynników japońskich w Mongolji Wewnętrznej i w napół mongolskich obszarach Chin Północnych, w postaci licznych podróży oficerów japońskich, ożywionej agitacji wśród kszątek mongolskich oraz akcji dywersyjnej w tak zwanej

strefie neutralnej. „Izwiestja” piszą, że wydarzenia te niedwuznacznie wskazują na zbliżenie się nowego aktu japońsko-chińskiego dramatu. Pismo stwierdza, stoimy wobec zagadnienia nowej akcji japońskiej w Mongolji wewnętrznej i wobec dalszego rozczłonkowania Chin.

## Sowiety sprzedają Władystok?

W Berlinie obiega sensacyjna pogłoska, podana przez „Achtuhrblatt”. Korespondent tego pisma donosił mianowicie w tych dniach z Władystoku, że pomiędzy rządami sowieckimi a japońskimi (cożą się tajne rokowania w sprawie sprzedaży na rzecz Japonji tego portu wraz z całym okręgiem Przymorskim.

Pogłoska powyższa posiada cechy prawdopodobieństwa, jeżeli uwzględnić, że japońskie koła wojskowe domagają się już od dłuższego czasu zniesienia fortyfikacji sowieckich w rejonie Władystoku i wycofania stamtąd wojsk sowieckich. Jak wiadomo, nieczwono jeszcze prasa japońska skazywać się na gromadzenie przez Sowiety we Władystoku łodzi podwodnych i liczy-

## Druga wodna

### Zagłębie Donieckie—Dniepr.

Moskwa (Centropress) — Ukraiński Instytut dróg wodnych opracował projekt budowy wiekszej magistrali wodnej pomiędzy Donieckiem Zagłębiem a Dnieprem. Projektowana jest budowa wielkiej szluz na rzekach Samarskiej i Wajczej przez co osiągnięte zostałyby wspomniane połączenie.

nych samolotów bombardowych. Prócz tego prasa donosiła o wszczęciu pertraktacji z Sowietaami w sprawie demilitaryzacji strefy pogranicznej pomiędzy Mandżurją a Związkiem sowieckim i utworzenia w tej strefie neutralnego państwa buforowego.

## Litewskie polowanie zakończone postrze-leniem gajowego.

Z Trok donoszą, iż w lasach sumieliskich w Litwie w ostatnich dniach odbyło się polowanie reprezentacyjne z udziałem ministrów rolnictwa, handlu i przemysłu oraz kilku wyższych wojskowych i dyrektorów departamentu ministerstw litewskich. Podczas polowania został

zraniony gajowy 56-letni Tomasz Łukszczyk, który znajdował się w świcie ministra rolnictwa. Łukszczyka postrzelił jeden z dygnitarzy litewskich, który, strzelając do zwierza trafił w gajowego. W związku z tym wypadkiem polowanie zostało przerwane.

# KRONIKA.

**JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?**  
W dalszym ciągu chmurno i mglisto z rozpozgdzeniami. Ciepło. Głównie wiatry z kierunków południowych.

**WYŻURY APTEK:**  
Dzisiaj w nocy dyszura następująca:  
Jundzila P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mańkiewicz — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbuta — ul. 5-to Janki; Sokolowski — ul. Tytenska; Sadowski — ul. Strywinda i Turgiela — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach prócz Śnipek.

**SPRAWY ADMINISTRACYJNE**  
— **Zjazd starostów.** Dzisiaj rozpoczyna się w urzędzie wojewódzkim dwudniowy zjazd starostów województwa wileńskiego. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony będzie sprawom zamorządowym. W dniu tym w obradach uczestniczyć będą starostowie jako przewodniczący wydziałów powiatowych. Na porządku dziennym pierwszego dnia obrad znajdują się m. in. także sprawy z zakresu działania Funduszu Pracy. W związku z tem spodziewany jest przyjazd na zjazd naczelnego dyrektora Funduszu Pracy, dr. Madeyskiego.

Drugi dzień zjazdu poświęcony będzie wyłącznie sprawom administracyjnym. W dniu tym obecny będzie na zjeździe główny inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Świdziński.

**SPRAWY MIĘSKIE**  
— **Wybory władz Komunalnej Kasy Oszczędności** dokonane zostaną na posiedzeniu Rady Miejskiej w pierwszych dniach grudnia. Po zatwierdzeniu wyborów przez władze wojewódzkie odwołany zostanie z K. K. O. komisarz.

**Regulacja brzegów Wilji.** Wobec zakończenia brukowania szkerp przybrzeżnych na odcinku przy ul. Arsenalskiej, rozpoczęto górną część tych szkerp pokrywać darnią. Regulacja brzegu na tym odcinku zbliża się ku końcowi.

**Umowa z Tow. komunikacji autobusowych.** Na jednym z najbliższych posiedzeń Zarządu miejskiego rozpatrywana będzie sprawa zawarcia nowej umowy z przedsiębiorcą autobusowym, a tem samem uregulowania komunikacji miejskiej na terenie Wilna. Magistrat dąży by sprawa ta została ostatecznie załatwiona jeszcze w ciągu bieżącego roku.

**SPRAWY SANITARNE.**  
— **Unormowanie spraw asenizacji.** W miarę rozporządzenia Wojewody wileńskiego z dnia 15 października r. b. praca asenizacyjna jest dozwolona w dzielnicach miasta, ograniczonych rzeką Wilją, Wilejką, ul. Miłosieraa, Baksztą, Rossa, torem kolejowym, ul. Piłsudskiego, Wilewskiego. Smoleńska, Konarskiego, Rzeczną, Zakretową, oraz przy ul. Witoldowej, Kalwaryjskiej, Kościuski i Zarzeczej w czasie od 1 kwietnia do 1 października od godziny 10.30 wieczorem do godz. 6-tej rano, w pozostałych porach roku od godziny 9.50 wieczorem do godz. 8-mej rano. Starosta grodzki może zezwolić na wykonywanie przez poszczególne tabory pracy asenizacyjnej w porze zimowej po każdorazowym stwierdzeniu, że nie wpłynie to ujemnie na stan sanitarny miasta.

**HANDEL I PRZEMYSŁ.**  
— **Likwidacja przedsiębiorstw.** W ub. miesiącu w Wilnie uległy likwidacji 32 przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe, w tej liczbie 7 warsztatów pracy. Na miejsce zlikwidowanych przedsiębiorstw powstało 11 nowych przedsiębiorstw, przeważnie młeczarni, sadowiarni i drobnych handlików.

**Każdy świątły Polak — pionierem oświaty — umiejscy czytać uczy analfabetę!**

**SPRAWY WOJSKOWE**  
— **Komisja poborowa.** Ostatnie w roku bieżącym posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej wyznaczono zostało na dzień 5 grudnia. Wszyscy mężczyźni, którzy nie uregulowali swego stosunku do wojska, mają więc ostatnią sposobność.

**SPRAWY UNIWERSYTECKIE.**  
— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dzisiaj w piątek dnia 16 listopada 1934 r. odbędzie się w sali II Uniwersytetu (ul. 5-to Janki) pierwszy odczyt prof. T. Czernskiego p. t. O metafizyce. Początek o godz. 19. Wstęp 20 gr., młodzież płaci 10 gr. Sztafeta nie obowiązuje.

**Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.**  
— **Przed dziesięcioleciem Katolickich Stow. Młodzieży.** Już obecnie Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży rozpoczęły przygotowania do obchodu dziesięciolecia swego istnienia w archidiecezji wileńskiej, które przypada w roku 1935.

Główną częścią uroczystości jubileuszowych będzie ogólnodiecezjalny zlot. W związku z tem poszczególne oddziały K. S. M. rozpoczęły zbierkę funduszy, aby móc jaknajwiększą ilość członków wysłać na zlot. Zlot odbędzie się w Wilnie i zgromadzi blisko 10.000 młodzieży.

**Reorganizacja Katolickich Stowarzyszeń Mężów.** Prace reorganizacyjne w związku z wydaniem przez Episkopat nowymi statutami Katolickich Stow. Mężów posuwają się naprzód i są bliskie zakończenia. Dotychczas zreorganizowano i zarejestrowano blisko 80 oddziałów w całej archidiecezji. Z tego zreorganizowano 8 oddziałów w dekanacie wileńskim, 8 w białostockim, 1 brasławskim, 2 brzeszowieckim, 1 dąbrowskim, 6 głębokim, 6 grodzieńskim, 4 kalwaryjskim, 4 lidzkim, 3 łuninieckim, 3 miorskim, 4 nadwilejskim, 1 oszmiańskim, 2 raduńskim, 1 słonimskim, 2 sokólskim, 3 trockim, 1 wasiliskim, 2 wilejskim, 5 wisznieńskim, 9 wołkowyskim, 1 świrskim i 1 wornińskim.

Dalsze prace reorganizacyjne trwają.

**Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej.** Zebranie ogólne Z. P. I. K. odbędzie się dn. 19 b. m. o godz. 7-jej wiecz. w lokalu Tow. „Przeźorność”, ul. Mickiewicza 24. Porządek dzienny: 1) Aktualia. 2) Prof. dr. Iwo Jaworski wygłosi referat dyskusyjny.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

**SPRAWY AKADEMICKIE.**  
— **10-lecie Sodalicji Marj. Akademickiej.** W niedzielę 18 b. m. Sodalicja Marj. A-czek U. S. B. w Wilnie obchodzi 10-lecie istnienia. Program uroczystości: godz. 9.30 Msza św. w kaplicy „Ostrobramskiej”; godz. 12 (punktualnie) — Akademia w sali Śniadeckich. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**Sodalicja Marj. A-czek U.S.B. w Wilnie** powiadama swych członków, że dn. 17 b. m. w sobotę o godz. 7 rano odbędzie się w kościele św. Jana w kaplicy M. B. Dobrej Rady Msza św. żałobna za zmarle sodaliskie; Zongollowiczównę Marję, Sipajliównę Marję, Wolejkównę Józefę. Obecność członków konieczna.

**ROZNE.**  
— Z działalności straży ogniowych. W dn. 15 bm. zakończył się 5-dniowy kurs pożarniczy II stopnia dla podoficerów straży ogniowych. Kurs odbywał się w Nowowieżce. — Również w Nowowieżce rozpoczyna się dziś kurs III stopnia dla oficerów. Kurs potrwa 10 dni. Uczestnicy kursu rekrutują się z terenu powiatu wileńskiego-trockiego i z Wilna.

Do Wilna zjechało ostatnio z terenu całego województwa wileńskiego 59 oficerów, podoficerów i mechaników dla dokładnego zapoznania się z nowoczesnym sprzętem motorowym straży ogniowych. Sprzęt ten jest obecnie w całości produkowany w kraju.

**S. p. Anna z Kukiel - Krajewskich hr. Moriconi.**  
(Wspomnienie pośmiertne.)

Rok mija 10 listopada, jak rozstała się z tym światem kochana nieżyjąca zalecia. Nie wstawiła się głośniej i elokwentnie czynami, a jednak tym, co ją bliżej znał, uderzyło mocniej serce niż wieść, że jej już nie ma. Odeszła samotna i cicha, jak cichem było jej życie. Nie zostawiła tutaj bliskich, bo wszyscy poprzedzili ją w osiągnięciu wiecznego spokoju.

Zycie jej da się streścić w jednym słowie: Kochała i umiała kochać. Nie uczyła się miłości w kabaretach i różnych zapobiegliwych kosmetycznych poradach, czerpała ją z głębi własnego serca. Nie znała potrzeb osobistego używania rozkoszy wszelkich w życiu, tego indywidualnego wywyższenia się, które nowe obyczaje stawiają kobiecie jako prawo. Ona tylko umiała kochać tak, aby tyle dźwigać ciężaru tego życia, ile mogła, i umiłowanym swoim uczynić je lżejszym.

Wobec dzisiejszych typów kobiet i zon dalekobytnych w poszukiwaniu bezkresnych horyzontów „wychyca się” to nie jest tytuł do sławy. W wyższych warstwach kwitła powojennej inteligencji wśród najświetlejszej młodzieży — to jest przeżytek zapewne. Ale ci, co głębiej i dalej patrzą przed siebie, ze czcią pochylają głowy nad grobem Tej, co była dobrym duchem rodziny, uosobieniem obowiązku i poświęcenia.

Dzieciństwo i młodość spędziła w Petersburgu. Gniazdo jej rodzinne wypełniał dramat, bo największą miłość jej — matka — nie mogła brać udziału w życiu, gdyż choroba umysłowa zamknęła ją w ścianach domowych. Z nią razem zamknęła się p. Anna, jako pielęgniarka — anioł stróż matki. — Przez lat kilkanaście swojej młodości, starając się opieką swą uzyć jej melancholij i znosząc nieraz despotyzm władzy i innych członków rodziny swojej, — niewyczerpaną była w cierpliwości i wpatrzoną tylko w matkę.

Wysłała zamąż za człowieka niepospolitych zalet umysłowych, który ją ocenił. — Hrabia Moriconi zajmował różne posady w dyplomacji zagranicą i przebywał często w stolicach europejskich z żoną, która dziwnie miłym wdziękiem i dyskretną pięknością ujmowała swych wszystkich. Los nie dał jej dziecka, więc całą swą miłość przelała na męża i przez lat 20 była dla niego tem, czem tylko być może kochająca kobieta dla umiłowanego człowieka.

To też gdy go jej zabrała śmierć, żyła sama już nie umiała dla siebie. Ostatnimi czasami przyszydziała tylko male dzieci i niósła ulgę dzieciom i biednym, ile mogła — przy gasnącem swem zdrowiu.

Kobiety takie są oparciem uczciwego mężczyzny, spójnią zdrowia rodziny i tylko takie tworzą więź moralną i siłę narodów. To też w rocznicę śmierci s. p. Anny Moriconi ze czcią i żalem tych parę słów niech padnie na Jej mogile.

**Boże Narodzenie w Betleem.**  
Nadchodzące święta Bożego Narodzenia wszyscy, nawet mniej uposażeni będą mieli możliwość spędzić w Ziemi Św., a tradycyjną wigilię w Betleem.

Akcja Katolicka w Łodzi wraz z Tow. Wagons - Lits // Cook organizuje popularną pielgrzymkę, pod protektoratem Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Tomczaka, w okresie od 18 grudnia do 5 stycznia.

Pielgrzymi, prócz Ziemi Świętej, zwiedzą Ateny i Konstantynopol. Koszt biletów kolejowych i okretowych w obie strony, pobyt, utrzymanie i zwiedzanie Ziemi Św., jak również Aten i Konstantynopola wynosi od zł. 750.—

Informacje i zapisy: AKCJA KATOLICKA w Łodzi, Skorpuki 1A, WAGONS-LITS//COOK, Wilno, Mickiewicza 6.

**Spichrze zbożowe.**  
Władze wojewódzkie projektują urządzenie w poszczególnych powiatkach Wileńszczyzny rezerw zbożowych. W związku z tem urządzenie będą spichrze zbożowe dla każdego powiatu, w których będzie przechowywano zboże interwencyjne dla potrzeb ludności w okresie nieurodzaju, głęsi głodu i t. p. Spichrzów zbożowych w Wileńszczyźnie będzie narazie 12.

**Rozpowszechnianie bony jałmużniczej „Caritasu”**

**Pożar na Łosiówce.**  
Spłonęły 2 domy. Około 15 osób bez dachu nad głową.

Wczoraj około godz. 11 wiecz. nad Łosiówką rozgorzała wielka łuna. Palły się dwa parterowe domy, znajdujące się w posesji przy ul. Obowozowej 22, a mieszczące składowo olej i innych łatwopalnych materiałów.

Zaalarmowano policję i straż ogniową, która przybyła na miejsce wypadku i przystąpiła do akcji ratunkowej.

Dachy obu domów stały już w płomieniach. Ogień zaś wciąż się żmagał, a od czasu do czasu rozlegały się wybuchy. W ciągu kilku minut dach zwał się w całość.

Strażnicy energicznie ratowali płonące domy, wynosili rzeczy z mieszkań i wyrzucali towary ze sklepu, a nado musieli dbać o to, żeby

**Teatr i muzyka**  
— **Teatr Miejski Puhulanka.** Dzisiaj o godz. 8-jej wiecz. premiera cichej komedji Shaw „Nigdy nie można przewidzieć”. Komedja to o wyjątkowo doskonałej konstrukcji sceniczej, z przesadą sztuk Shaw, porusza ciekawy problem rodziny, w specyficznym ujęciu Shawowskim. Komedja przygotowana jest przez reż. J. Boeckiego i wystąpi w niej po raz pierwszy N. Andryczówna, laureatka Państwowego Instytutu Teatralnego — St. Gintlowa, art. teatru Krakowskiego, mająca poza sobą duże role Krakowskiego teatru — Klarę w Ślubach i Stefkę w Fantazym. Dalszą obsadę stanowią pp.: M. Szpakiewiczowa, M. Bay-Rydzewski, M. Bielecki, W. Neubelt, W. Scibor, M. Węgrzyn i W. Zastrzycki. Oprawa dekoracyjna — W. Makojnika.

Jutro o godz. 8-jej w. „Nigdy nie można przewidzieć”.

**Niedziela popołudniowa w Teatrze na Puhulankę.** W niedzielę, o godz. 4 komedja współczesna M. Hemora pt. „Firma”. Ceny propagandowe.

**Teatr Muzyczny „Lutnia.”** Dzisiaj o 8-jej w. Savoy’ z J. Kulczyką, niezrównaną w roli markizy. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny z Halmirską, Lasowską, Dembowską, Szczawińskim i Tatrzyskim. W skole II-gim wykonana zostanie przez J. Kulczykę i J. Ciesielskiego, efektowna scena taneczna „Tangolita”. Liczne tance i ewolucje urozmaicają to barwne widowisko. Ceny zmniejszone.

**„Madame Pompadour w „Lutni.”** Jutro w dalszym ciągu stylowa operetka Failla „Madame Pompadour”.

**IV-ty Poranek Symfoniczny z udziałem prof. Szpinalskiego w „Lutni.”** W niedzielę poranek symfoniczny, poświęcony twórczości Beethovena. W wykonaniu programu bierze udział zwięszona orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego. Atrakcją wielką będzie występ znakomitego pianisty prof. S. Szpinalskiego.

**Polskie Radio Wilno**  
Piątek, dnia 16 listopada.  
6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Koncert. 12.45: „O przeróbkach odzieży”. 13.00: Dziennik południowy. 13.05: D. c. koncert. 15.30: Wiad. o ekspozycji. 15.35: Codz. odcz. pow. 15.45: Koncert. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Trio fort. 3-ur. J. Jongena. 17.50: Rezerwa. 18.00: Audycja dla dzieci „O szarej godzinie”. 18.15: Płyty. 18.45: Życie i obyczaj zwierząt — odczyt. 19.00: Fletton akt. 19.30: D. c. muzyka tan. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.05: Pog. muz. 20.15: Koncert symf. W przerwie dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce?”. 22.30: Rec. poezji. 22.40: Wil. wiad. kol. 22.50: Koncert rekl. 23.00: Wiad. meteor. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

**Sobota, dnia 17 listopada.**  
6.45—7.40: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. Kom. meteor. 12.00: Hejnał. 12.10: Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 13.00: Dziennik południowy. 13.05: Utwory Schuberta (płyty). 15.30: Wiadomości o ekspozycji polskiej. 15.35: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Najnowsze nagrania płytowe. 16.30: Uśmiech Lwowa — słuch. dla dzieci. 17.00: Koncert solistów. 17.50: „Powiedź mi co czysta?” — odczyt. 18.00: Przegląd

ogień nie przerucił się na sąsiednie budynki, również drewniane, oddzielone jedynie wysokim, drewnianym parkianem.

Oba domy spłonęły prawie do szczętnie, a pozostały tylko części ścian.

Przyczyny pożaru nie zdołano narazie ustalić. Prawdopodobnie jednak pożar powstał wskutek zaprószenia ognia.

Należy zaznaczyć, że podczas wynoszenia towarów ze sklepu, kilku osobników usiłowało rozkraść artykuły. Przeskoczyła tena natchmiastowa interwencja policji.

Ogólne straty wynoszą w przybliżeniu 5.000 zł. Z ludzi nikt nie ucierpiał. Przyczyny pożaru są nieznane. Właścicielka sklepu przypuszcza, jakoby ogień został podłożony przez kilku osobników, którzy mieli do niej jakieś zadawnione pretensje. Czy przypuszczenie to jest uzasadnione — wykaże dochodzenie.

**Milczenie wielkich ludzi.**  
Wśród wielkich ludzi był i dość młody. Jeden z wiedeńskich artystów zażądał sobie pracę zebrania kursujących na ten temat anegdot. z prawdziwie niemiecką cierpliwością i skrupulatnością zbierał materiały aż do ustroju i wcale pokazuje tomy p. t. „Die schweigenden Menschen”.

Wubelm Oranski, książę Wellington, Napoleon, Blücher, gen. Moltke, lord Kitchener reprezentują w dziele wiedeńskiego historyka „milczących” mężów stanu i wybitnych wodzów.

Działacze polityczni, świetni mówcy parlamentarni, hieronimicy partji, w życiu prywatnym często bywali nieznomymi mrukami.

Ważnym elementem życia społecznego jest i będzie w najbliższym czasie w Wilnie. W końcu lord Tennyson odwiedził Caryla. Powitał ich uściskiem dłoni, bez słów. Następnie usiedli naprzeciwko siebie i trwali w głębokim milczeniu 4 godziny. W końcu lord Tennyson wstał, podał gospodarzowi rękę i w milczeniu wyszedł.

O tej oryginalnej wycieczki tak pisał Caryle w liście do jednego z przyjaciół: „Lord Tennyson — to czujący człowiek. Jeszcze nigdy z nikim nie spędziłem czasu tak przyjemnie i tak pożytecznie”.

**KRONIKA POLICYJNA.**  
— **Czyby głośny Wyrwicz-Munszuk?** W dniu 14 bm. na polecenie sędziego siedzącego i rewiru m. Wilna został zatrzymany osobnik nazwiskiem Szerlot Józef, będący podobny do Wyrwicz-Munszuka, podejrzany o sfałszowanie czeków Wileńskiej Izby Rolniczej na sumę 27.500 zł.

— **Ostatnich wianów dokonali warszawscy wlamywacze żydzi.** Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu przy ul. Włtkomskiej kilku wlamywaczy warszawskich, którzy odbywali naradę w sprawie dokonania kradzieży w Wilnie. Wlamywacze przewieziono do wydziału śledczego, gdzie ustalono ich tożsamość. Są to znani i poszukiwani wlamywacze Wulf Tysman, Symcha Segal i Lejzor Ejchensztejn. Wszyscy byli już kilkakrotnie karani więzieniem.

W wyniku dalszego dochodzenia zdołano ustalić, iż dokonali oni w Wilnie szeregu wianów i kradzieży. Ostatnim czynem ich było włamanie do firmy Idelsona przy ul. Niemieckiej 1, „Fourre” przy ul. Włtkiej, skąd zabrali futra wartości 2000 zł. Wlamywacze, jak ustaliła ekspertyza, posługiwali się specjalnym borem i świdrem, który pozostawiał specyficzne ślady.

**Od 1920 roku istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczym, bielzianstwą, haftu trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i u Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.**  
Zarząd Rady Centralnej Tow. Pan Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo.

## Osobliwe dzieje skarby ostrobramskiej.

(Dok.)  
Pismem z dn. 14.IV. 1825 r. odpowiedział nań również poraz ostatni przed rozstrzygnięciem sprawy ks. Gintowt.  
Raport Bohdanowicza Gintowt nazwa „z empirycznych wyobrażeń, śmiesznych projektów i życzeń sklecony”, a na niektóre zarzuty powiada, iż „skromność i prawo w prośbie właściwymi wyrazami odpowiadać nie-pozwala”.  
W raporcie swoim Gintowt stara się dowieść, że orzeczenie Komisji Szpitalnej z 1795 r. było nieważne, że kaplica ostrobramska nigdy przedtem nie okładala i nie sąłada funduszą na szpital, że karmelici nie mają nie przeciwko temu, by szpital św. Jakóba zawiesił przy Ostrej Bramie osobną skarbnicę, opatrzoną napisem, o ile takowe wisieć będą przy wszystkich kościołach w Wilnie. Co do argumentu dawności powojuje się Gintowt na ukaz cesarski z dnia 21.XII. 1810 roku, który w sprawach funduszowych wszelką znosi dawność. Jako odpowiedź na często powtarzany przez Bohdanowicza aforyzm, że prawdziwie miłosierdzie i wspieranie ubogich jest najprzejmniejszym Najświętszej Matce Boskiej czci dowodem, powiada: „Komisja wołała kazać, niżeli czynić miłosierdzie dla cierpiącej ludzkości jałmużny i cudzimi niedobrowolnymi ofiarami czcić Matkę Boską”. A na zarzut, że, korzystając z łatwości przelanej, wyłudziła pewne sumy, odpowiada, „przecież one wybrano i utwierdzono na przełożenstwo i nigdy mężczyzna panińskich kiasztorów przelożonych nie był”. Wreszcie, odpowiadając na propozycję szpitala zagarnięcia Ostrej Bramy, w sposób ostry pisze: „Jest to nowy iadzwyczajny i niestypny sposób intruzji, nie tylko do zagarnięcia ostrobramskiej kaplicy, ale kościoła i klasztoru xx. karmelitów bosych wynaleziony. — Mogłby on sprawić żądany skutek za cza-

sów, kiedy Szpitalna Komisja na zabór skarbowego dochodu nie-prawne czyniła postanowienie, ale za terażniejszego rządu, który skrzywdzonych od napaści bronii, dermo, x. Bohdanowicz płaoną uwodzi się nadzieją”.

Dnia 4 maja 1825 r. Konsyrtor Wileński ogłosił następujący wyrok: „Po przeżeniu wniesien obustronnych i komportowanych dowodów tak ze strony xx. karmelitów, jako też prokuratora szpitali wileńskich, niemniej po rozważeniu:  
1-o że kaplica ostrobramska na wewnętrzne i zewnętrzne utrzymanie oprócz przychodu skarbowy żadnego innego nie ma funduszu.  
2-o że wszelkie ofiary ku czci i ozdobie obrazu N. M. P. składane powinny być z przepisu praw na ten przedmiot obracane, na jaki przez gorliwość pobożnych zostają przeznaczone;  
3-o że w punkcie 1-ym ustawy Szpitalnej Wileńskiej Komisji 1795 r. nadanej zapowiedziano „zgromadzać dokładną i rzetelną wiadomość o wszystkich miłosiernych zakładach oraz zliczyć sumę rzeczywistego ich dochodu”, a w punkcie 2-im teje ustawy — „poszukiwać funduszą odeszłych lub aniedbanych”, kaplica zaś ostrobramska nie składała i nie składa żadnego funduszu na szpital;  
4-o że taż ustawa Komisj. w punktach 10 i 11, zaprzeczywszy osobom prywatnym zbieranie jałmużny na ubogich, zaleciła urządzać publiczną kwestę i przybyć po kościołach skarby za zamkiem i pieczęcią Komisji — i że na oświwie tych praw i dowodów Wileński Cywilny Gubernator w rezolucji z 29 lutego 1824 uznał za rzecz sprawiedliwą wstrzymać zabieranie udział połowy dochodu ze skarby ostrobramskiej, a JW. Litewski Wojenny Gubernator dzieło to do siebie wprowadzone postanowieniem z daty 1824 9bra 6 dnia pod rozbiór i sądenie Zwierzchności Duchownej odesłał — Konsyrtor zatem wyrokami 4 maja 1825 nastawym pobieranie przez Komisję Szpitalną połowy dochodu z rzeczonej skarby za nieprawne uznał, a zwrot pobieranej dotąd z teje skarby połowy wolność oświwienia prawem rządzący kaplicy ostrobramskiej zachował.

Na mocy ustawy Komisji Szpitalnej, pozwalającej dla zbierania ofiar przybyć przy kościołach skarby za zamkiem i pieczęcią Komisji, przesłał komunikację do Izby Powszechnego Opatrywania, aby, jeśli uzna potrzebę, poleciła takową skarbnicę mieścić z drugiego frontu kaplicy ostrobramskiej.”

Tak więc Gintowt odniósł zwycięstwo, porażkę poniosł Bohdanowicz.

Nie zbyt długo jednak cieszyli się bosacy z owoców walki słownej, tylko lat 19. W r. 1844 ustępują oni zupełnie z Ostrej Bramy na mocy cesarskiego ukazu, miejsce ich w Ostrej Bramie zajmuje duchowieństwo świeckie.

Leż. skarbona nadal wisieć przy kaplicy, cicho, spokojnie.  
W r. 1841 pisał o niej Kraszewski: „widziałem ubogich, którzy grosz wdowi kładli do zawieszanej na łańcuchu skarby”.  
Przed wojną światową w bramie pod kaplicą ostrobramską przymocowanych było do muru kilka żelaznych skarbon, opatrzonych napisami np.: „w polzu ślepych”, „w polzu chromych”, „w polzu biednych” i t. p. Leż. wieśniak, idący do Ostrej Bramy, szukał skarby, wiszącej na łańcuchu — do tej wrzucił ofiarę.

I dzisiaj wielokowym zwyczajem zwiesza się z kaplicy na łańcuchu żelaznym skarbona. Rzucają do niej swe grosze przechodnie, mniej miłosierdy wrzucił guzik, lecz wielu nie raczy nawet spojrzeć na łaskawym swym wzrokiem. Wzruca do niej czasami ofiarę „żydowin niewierny”, a na zapłatę, czemu to czyni, wszak to jest skarbon, przeznaczona na cele katolickie, na cele Ostrej Bramy, podnosząc wgrze poważnie rękę i wskazując na obraz cudowny, wyglądający z kaplicy, rzecze: „Ta mi wiele pomogła”.

**WYPADKI**  
— **Samobójstwo technika.** Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Tartaki 3 odebrał sobie życie przez powieszenie się S. Bernatow, z zawodu technika. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zwłoki Bernatowa zabezpieczono.

— **Strach ma wielkie oczy.** W dniu wczorajszym na podwórku synagogi przy ul. Niemieckiej 10 niespodziewanie powstała wśród żydów, wychodzących z bojnicy, panika z powodu znalezienia na środku dziedzińca zawiniątka, które wzięto za petardę. Nikt z obecnych nie ośmielił się podnieść zawiniątka, lecz zaalarmowano policję. W tym czasie z tłumy wyszedł pewien osobnik, podniósł zawiniątko i schował do kieszeni ku przerażeniu obecnych. Jak się okazało, w paczce był ręcznik, który zgubił nieznajomy, wychodząc z kąpeli, mieszczącej się w tymże podwórku.

**OFIARY.**  
Złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.  
Zamiast kwiatów na mogile s. p. hr. Anny Moriconi składają zł. 5 — T. i A. Tejserskie na herbaciarnię dla inteligencji.

**Milczenie wielkich ludzi.**  
Wśród wielkich ludzi był i dość młody. Jeden z wiedeńskich artystów zażądał sobie pracę zebrania kursujących na ten temat anegdot. z prawdziwie niemiecką cierpliwością i skrupulatnością zbierał materiały aż do ustroju i wcale pokazuje tomy p. t. „Die schweigenden Menschen”.

Wubelm Oranski, książę Wellington, Napoleon, Blücher, gen. Moltke, lord Kitchener reprezentują w dziele wiedeńskiego historyka „milczących” mężów stanu i wybitnych wodzów.

Działacze polityczni, świetni mówcy parlamentarni, hieronimicy partji, w życiu prywatnym często bywali nieznomymi mrukami.

Ważnym elementem życia społecznego jest i będzie w najbliższym czasie w Wilnie. W końcu lord Tennyson odwiedził Caryla. Powitał ich uściskiem dłoni, bez słów. Następnie usiedli naprzeciwko siebie i trwali w głębokim milczeniu 4 godziny. W końcu lord Tennyson wstał, podał gospodarzowi rękę i w milczeniu wyszedł.

O tej oryginalnej wycieczki tak pisał Caryle w liście do jednego z przyjaciół: „Lord Tennyson — to czujący człowiek. Jeszcze nigdy z nikim nie spędziłem czasu tak przyjemnie i tak pożytecznie”.

**KRONIKA POLICYJNA.**  
— **Czyby głośny Wyrwicz-Munszuk?** W dniu 14 bm. na polecenie sędziego siedzącego i rewiru m. Wilna został zatrzymany osobnik nazwiskiem Szerlot Józef, będący podobny do Wyrwicz-Munszuka, podejrzany o sfałszowanie czeków Wileńskiej Izby Rolniczej na sumę 27.500 zł.

— **Ostatnich wianów dokonali warszawscy wlamywacze żydzi.** Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu przy ul. Włtkomskiej kilku wlamywaczy warszawskich, którzy odbywali naradę w sprawie dokonania kradzieży w Wilnie. Wlamywacze przewieziono do wydziału śledczego, gdzie ustalono ich tożsamość. Są to znani i poszukiwani wlamywacze Wulf Tysman, Symcha Segal i Lejzor Ejchensztejn. Wszyscy byli już kilkakrotnie karani więzieniem.

W wyniku dalszego dochodzenia zdołano ustalić, iż dokonali oni w Wilnie szeregu wianów i kradzieży. Ostatnim czynem ich było włamanie do firmy Idelsona przy ul. Niemieckiej 1, „Fourre” przy ul. Włtkiej, skąd zabrali futra wartości 2000 zł. Wlamywacze, jak ustaliła ekspertyza, posługiwali się specjalnym borem i świdrem, który pozostawiał specyficzne ślady.

**Od 1920 roku istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczym, bielzianstwą, haftu trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i u Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.**  
Zarząd Rady Centralnej Tow. Pan Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo.

**Ks. dr. TADEUSZ SIECZKA.**

Z KRAJU.

Echa napadu na pocztynia pod Dziną.

GLEBOKIE (Pat). W związku z napadem na funkcjonariusza poczty Tarnowskiego pod Dziną, o czym przed kilku dniami donosiliśmy, zostali zatrzymani przez policję Antoni i Aleksander Auguścionkowie, mieszkańcy wsi Rundy, gminy mikołajewskiej, oraz Kozioł Włodzimierz i Kostyr Mikołaj, mieszkańcy wsi Mrozy, gm. jaźwieńskiej. Zaarresto-

Afera Wolberga przed sądem grodzieńskim.

GRODNO (Pat). Wolberg, były dyrektor Tow. Bankowego w Grodnie, miał znów rozprawę sądową, na której rozpatrywano aż 8 spraw z powództwa likwidatorów T-wa Bankowego przeciwko niemu, oraz różnym instytucjom kredytowym, w tym Bank Polski, PKO i KKO, pow. warszawskiego, gdzie Wolberg ułożył pod zastaw różne papiery wartościowe. Po całodziennym roz-

Gdzie troska o zdrowie maluczkich?

Niedawno wyszło zarządzenie władz szkolnych, zabraniające młodzieży szkolnej brania udziału w wszelkich uroczystościach i obchodach. Zarządzenie to było uмотowane troską o zdrowie młodzieży, która częstokroć musiała wyciekiwać na chłódzie na koniec nuczających uroczystości. W związku z tem szkoły nie wzięły udziału w obchodzie Święta Chrystusa Króla, ze względu na dbałość o zdrowie dzieci.

Czy nie dziwnym wobec tego wyda się fakt, który zaszedł w Nowej-Wilejce. Oto na pogrzebie miocowego popa uczestniczyła dziesiątka szkoły powszechnej bez różnicy wy-

Nowe oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet.

W ostatnich czasach zorganizowano kilka nowych oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Oddziały te powstały w Nowych-

Kto wygrał na loterii?

W pierwszym dniu ciągnięcia loterii w 2-jej klasie główne wygrane padły na następujące numery: 1-sze ciągnięcie. Zł. 50.000 Nr. 75778. Zł. 10.000 Nr. 7836 13580. Zł. 2.000 Nr. 20919 32023 112319 125111. Zł. 1.000 Nr. 37429 56356 92402. 500 zł. Nr. 26621 35265 50164 86074 154084 158041 163225 171242 179443. 400 zł. Nr. 1836 4279 16116 21390 38830 62493 84038 94977 105795 114760 125941 155368 167361 178337. 250 zł. Nr. 12718 19472 21895 24748 35116 39027 43797 44489 55394 61043 77725 79619 82274 84219 99614 103615 104615 105936 111205 111047 114725 115993 131242 134870 134996 143733 153993. 200 zł. Nr. 6225 6968 8165 10941 37047 53375 53139 55284 58642 69331 70745 78149 81536 84133 85016 86174 88222 88762 91172 91637 94801 96671 98173 100117 104066 104613 107573 108377 118867 121649 125530 127684 129162 129414 135573 140155 142620 48000 161332 168774 175854 179009. Ciągienie populudniowe. Zł. 10.000 Nr. 113887. Zł. 5.000 Nr. 56939 126402. Zł. 2.000 Nr. 92620 95334 125220 175662. Zł. 1.000 Nr. 33235 43275 113013 125384 Zł. 500 Nr. 19188 35282 43997 23953 70242 56207 75896 19188 106125 132674 148512 159603. Zł. 400 Nr. 22603 24789 36709 51694 93472 105239 105389 112256 124916 134964 40441 154068 168975 177982. Zł. 250 Nr. 2442 16419 26631 45457 49799 55889 51387 54858 51720 71143 85285 98977 100948 108185 108454 114415 123253 125735 128519 131335 137032 142959 140990 159464 16284 172090 175453. Zł. 200 Nr. 421 6551 6568 7301 14418 19240 16657 21954 22001 26709 30907 30311 44438 488883 48846 57507 63114 65653 68264.

SPORT

Prosimy o zwrot nagród przechodnich.

Przed kilku dniami podaliśmy pierwszą zapowiedź, dotyczącą konkursu sportowego „Dziennika Wileńskiego” o miano najlepszego sportowca Wilna.

Konkurs odbędzie się między 25 bm., a 5 grudnia. Kupony drukowane będą przez 10 dni. Przygotowania do konkursu są już rozpoczęte, a zapowiedź jego obudziła w Wilnie wśród sportowców wielkie zaniepokojenie, kto ostatecznie zostanie w tym roku najlepszym sportowcem Wilna. Głosowanie będzie miało niewątpliwie bardzo ciekawy przebieg. Już teraz układane są listy pierwszych dziesięciu najlepszych sportowców, a i na temat najlepszego klubu prowadzone są żywe dyskusje. AZS rywalizuje z wielkimi powodzeniem z Ogniskiem, które w tym roku broni zdobytej w roku ubiegłym nagrody przechodniej.

AZS wziął sobie za punkt ambicji sportowej, by przełomować na czołowe miejsce mistrza wioślarstwa Jerzego, który niewątpliwie rywalizować będzie o pierwsze miejsce z reprezentantem Polski w biegach na 110 mtr. przez płotki.

Prosimy jeszcze raz wszystkich tych, którzy w roku ubiegłym zwyciężając zdobyli nagrody przechod-

nie konkursu sportowego „Dziennika Wileńskiego” o laskawy zwrot ich do Redakcji „Dziennika Wileńskiego”, Mostowa 1.

OFICJALNY KOMUNIKAT WIL. OKR. ZW. BOKSERSKIEGO.

1. Podaje się do wiadomości, iż wszelka korespondencja nadsyłana do Sekretariatu Wil. O. Z. B. winna mieć wyraźne przeznaczenie, a więc: Do zarządu, Wydz. Sport. Wydz. S. Sędz. 2. Unieważnia się mecz o luby o mistrzostwo drużynowe Okręgu pomiędzy W. K. S. „Smigły”, a KPW. „Ognisko” nasutek zdekompilowania obu drużyn. Ponowony mecz wyznacza się na dz. 18 listopada z KPW „Ognisko” jako gospodarzem. 3. Karze się Sekcję Bokserską WKS „Smigły” grzywną w wysokości zł. 10 za wystawienie do zawodów zawodnika nie przepisowo ogłoszonego (Hryniewicz-Talko dawniej Strzelec). 4. Udziela się upomnienia przewodniczącemu O. W. S. S. p. R. Holowni za użycie zbyt ostrego wyrażenia w dniu 22.IV rb. do kierownika zawodów wewnętrznych W. K. S. „Smigły”, p. W. Preisa. 5. Udziela się nagany kierownikowi Sekcji Bokserskiej WKS „Smigły” p. W. Preissowi za niewłaściwą formę korespondencji do Wil. OZB. i użycie niewłaściwych zarzutów w tejże piśmie WKS. „Smigły” Ldz. 44j. 6. Karze się kierownika Sekcji Bokserskiej WKS „Smigły” p. W. Preissa 5-cio

B. członek bandy dywersyjnej w rękach policji.

We wsi Łuczaje, gm. jaźwieńskiej, władze policyjne przypadkiem ujęły od 10 lat poszukiwanego groźnego bandytę i dywersanta, Kazimierza Chłocińskiego, który za szereg napadów i rabunków był skazany zaocznie na karę śmierci. Chłociński w 1924 roku, podczas powstania na granicy K. O. P., zbiegł na teren

Obywatel czechosłowacki zatrzymany na granicy litewskiej.

Z Brzostowicy donoszą, iż wczoraj na stacji został zatrzymany obywatel czechosłowacki, Wursztein Józef, który nielegalnie dostał się przez granicę. Wursztein jest z zawodu kupcem i bawił w Litwie w sprawach służbowych. Twierdzi on,

Niezwykłe rozwydrzenie parobków wilejskich.

GRODNO (Pat). We wsi Knieżewo, pow. grodzieńskiego, odbywało się wesele Wojcieszyna Józefa ze wsi Kozakowce. Gdy orszak weselny udawał się do wsi pana młodego, zastąpił mu drogę osobnicy, uzbrojeni w koly i siekiery, żądając okupu w postaci wódki. Gdy pan młody odmówił poczęstunku, banda rzuciła się na weselników. Powstała bójka, w której wyniku jest kilku-nastu rannych.

Dwa pociski armatnie i jedna mina.

GLEBOKIE (Pat). Około wsi Wierzbnie, gm. głębockiej, podczas wykonywania robót melioracyjnych przez inż. Antoniego Szostaka, znalaziono w stanie nieuszkodzonym 2 pociski armatnie i 1 minę. Po zabezpieczeniu pocisków zesłaly one przewiezione do Głębokiego i oddane do dyspozycji tamtejszego dowództwa K. O. P.

PAN Melodje Cygańskie CASINO i ROXY „ESKIMO”

HELIOS „NĘDZNICY” „PARYŻ W OGNIU”

WYKAZ 5% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna, wycelowanych w dniu 13 listopada 1934 roku (12-te losowanie).

Poszukuję rutynowaną ochmistrzynię

Zaufajcie Psmithowi. Przekład autoryzowany z angielskiego WITOLDA DOLINSKIEGO.

LEKARZE. W. Umiaszowski choroby płuc

SPÓLNIKA do sklepu przyjmie firma przedwojenna.

KUPNO I SPRZEDAŻ SANKI

ZGUBIŁ SIĘ piesek mały, foks-ter, biały, na uszach i łapkach czarne plamki.

RÓŻNE. RUTYNOWANY NAUCZYCIEL z wieloletnią praktyką, udziela lekcji języka, francuskiego, oraz początków niemieckiego, greki, włoskiego i angielskiego.

ZGUBIŁ SIĘ dowód osobisty na imię Wacława Stolarczyka wyd. przez Starostwo w Toruniu un. się. 321-1.

BUCHALTER BILANSISTA rutynowany, obznajony z ustawodawstwem handlowym i podatkowym, ze znajomością jednego języka zachodnio-europejskiego, potrzebuje o zarobek do przedsiębiorstwa fabrycznego pod Wilnem.

SEKCIJA MŁODYCH Stronnicza Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenia lub zatrudnienia, chociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków.

5,000 zł. poszukuje na 1-szą niptokę. Oferty do „Dz. Wil.” dla „Sędziwego” 322-1

PIELĘGNIARKA absolwentka Instytutu Pielęgniarek i Wychowawczyń Społecznych w Wilnie, poszukuje pracy przy chorych.

OGRODNIK inteligentny z cennym poszukiwaniem pracy posiada dobre referencje.

o pańskim przybyciu do Anglii, napisała do pana. — Właśnie — rzekł Psmith z ulgą. — Oczywiście, iak się teraz pokazuje, wszystko obróciło się na dobre — rzekł lord Emsworth uprzejmie. — Powiedziałem już, że pan jest zupełnie inny. Jak to się stało, że pan pisuje te... te — Dżurdziwa? — podał Psmith. — O to, to. Tego właśnie słowa chciałem użyć, drogi panie... Nie, nie, nie myślałem tak. Ja, ja... Doskonałe prace, bezwzględnie, doskonale prace... lecz... — Rozumiem. — Konstancja próbowała nakłonić mnie do czytania, lecz nie mogłem. Zasnąłem nad książką. — Mam nadzieję, że pan spał dobrze. — Ja — tego — uważam, że to było ponad moje siły. Nie mogłem dopatrzeć się w tem żadnego sensu. — Jesliby pan zechciał zajrzeć jeszcze raz — rzekł Psmith uprzejmie — to mogę służyć, mam całe wydanie w walizce. — Nie, nie, drogi panie, bardzo panu dziękuję, bardzo serdecznie dziękuję. Ja — tego uważam, że czytanie w pociągu osłabia oczy. — Ach! Wolałby pan, abym ja czytała głośno? — Nie, nie. Na tę propozycję przeżalenie odmawiało się w oczach lorda. — Faktycznie to zwykle próbuję się zdrzemać na początku podróży. Uważam, że to orzeźwia i — tego — prosiu orzeźwia. Pan mi wybaczy? — Oczywiście, o ile będzie pan mógł zasnąć bez pomocy moich poezji. — Nie obrazi się pan?

Casino i Roxy „ESKIMO” zapoznaje nas z najdziwniejszym „kodeksem moralnym” świata. — Najpiękniejszy film w dziejach kinematografii, który wzbudził podziw całego świata.

REWJA „Kinomanjak” Dla młodzieży dozwolone Harold Lloyd w najweselejszej i najdowcipniejszej komedji o t.

BUCHALTER BILANSISTA rutynowany, obznajony z ustawodawstwem handlowym i podatkowym, ze znajomością jednego języka zachodnio-europejskiego, potrzebuje o zarobek do przedsiębiorstwa fabrycznego pod Wilnem.

SEKCIJA MŁODYCH Stronnicza Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenia lub zatrudnienia, chociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków.

5,000 zł. poszukuje na 1-szą niptokę. Oferty do „Dz. Wil.” dla „Sędziwego” 322-1

PIELĘGNIARKA absolwentka Instytutu Pielęgniarek i Wychowawczyń Społecznych w Wilnie, poszukuje pracy przy chorych.

OGRODNIK inteligentny z cennym poszukiwaniem pracy posiada dobre referencje.

— Ależ nie. Chciałbym się tylko dowiedzieć, czy nie spotkam w Blanding- jakich dawnych znajomych? — Co? Och, nie. Nikogo nie będzie prócz nas. Z wyjątkiem mojej siostry i miss Peavey; oczywiście. Wspomniał pan, jak mi się zdaje, że jej pan nie zna? — Nie miałem przyjemności. Oczywiście oczekuję tego niecierpliwie. Lord Emsworth spoglądał na niego przez chwilę w zdumieniu, wreszcie, zakończył rozmowę, zamykając oczy w sposób defensywny. — Psmith został sam na sam z myślami, przzerwaniemi w parę minut później energicznym kopnięciem w nogę. To lord Emsworth zaczął wierzeć przez sen. Psmith uśmiechnął się na drugi koniec kanapy, zdjąwszy z siatki swoją walizkę, wydobyl z niej cienki tomik oprawny w okładkę koloru brudno fioletowego. Chwilę wpatrywał się się weń nieprzyjznanym wzrokiem, a po tem otworzył na chybił trafił i począł czytać. Po rozstaniu się z lordem Emsworthem u kwiatciarza pierwszym cymem Psmitha było poświęcenie części szczipnego kapitału na zakupno dzieł Ralstona McTodda w celu przygotowania się na wypadek pytań w Blandings. Zagłębiwszy się w nie przekonaf się jednak rychło, że dłuższe studjum zepsuje mu prawdopodobnie krótkie wakacje. Poezje te nie były bynajmniej lekką literaturą na letnie wywczas.

Wskros bladej paraboli radości... Gardłowo chrapnięcie z drugiego końca przedziału przerwało nagłe walkę jego umysłu z tym mistycznym wierszem. Spozstrzegł, że gospodarz jego osmał się jeszcze niżej i leży z otwartymi ustami w pozie bardzo niedbale. Gdy się tak przypatrywał, rozległ się świszczący odgłos i ponownie chronięcie wydarilo się z głębi lordowskiego gardła.

[d. c. n.]